

Szanowni Państwo,

Dzisiejsze Święto Odzyskania Niepodległości świętujemy w nowej, jakże pięknej oprawie. Odnowiona płyta jaworznickiego rynku cieszy mieszkańców, potwierdzają to bardzo liczne odwiedziny, zaciekawionych mieszkańców Jaworzna. W ich podziwie, zachwycie i akceptacji podziękowania znajdują ci, którzy ogromnie natrudzili się, by to dzieło architektonicznego projektu, odpowiedzialnego zadania projektantów i ciężkiej pracy dziesiątek ludzi powstało. Ma również w tym swój udział jaworznicki samorząd. Ktoś ten pomysł zaproponował, ktoś zaakceptował. Urzędnicy - kompetentni, metodyczni i zarazem pasjonaci zamienili ideę w gotowy projekt. Udowodnili, że takie zadanie jest nam potrzebne, dokonując niezbędnych wyliczeń, i trafnie uzasadnili unijny wniosek, konieczny do pozyskania unijnej dotacji. Postęp prac dokumentowali z zapałem koledzy z forum wieźowców – dzięki nim mamy szansę zachować w pamięci jak skomplikowane i rozległe było to zadanie. Właściciele okolicznych domów i sklepów, i w końcu sami mieszkańcy z nadzwyczajną cierpliwością znieśli niemal roczne niewygody.

Drodzy zebrani,

Być może ktoś z tu obecnych zadaje sobie teraz pytanie: co z remontem rynku ma wspólnego marszałek i jego legionisści? Jaki ma sens opowiadanie tego wszystkiego w Święto Niepodległości? Dzieło patriotów, którzy podjęli trud restytucji polskiego państwa, setek tysięcy bezimiennych już dziś ludzi pojmuję jako zobowiązanie, nie tylko do świętowania i czczenia ich pamięci, ale również do wysiłku by w codziennej pracy ich dzieło utrwalac. Oni pozostawili nam projekt odrodzonego państwa, niepodległości droższej niż „dwa grosze i dwie krople krwi, niepodległości jako dobra cennego ale i bardzo kosztownego”. Zupełnie do niedawna miałem poczucie, że tak właśnie, wspólnie rozumiemy słowa marszałka Piłsudskiego. Miałem poczucie, że wspólnym trudem i pracą wypełniamy projekt niepodległego państwa niezwykle konkretnymi treściami przebudowy naszego miasta. Widocznej tak dalece, iż nie ma potrzeby jakiegokolwiek udowadniania, że te słowa są prawdziwe. Zupełnie do niedawna miałem poczucie, że ci którym mieszkańcy powierzyli odpowiedzialność za losy Jaworzna dobrze pojmują polski porządek prawny, że honorują własne uprawnienia i przypisane im kompetencje. Byłem dumny z tego, że nasze miasto często bywa pokazywane jako miejsce nadzwyczajnego rozwoju dzięki mądrym pojmowaniu służby publicznej i dzięki skoordynowanej, sensownej współpracy wielu środowisk.

Dziś mam złe przeczucia, że to wspólne dzieło zaczynamy marnotrawić, że bezzasadny spór o to kto ważniejszy, może mieć bardzo złe następstwa. Nie gódźmy się na to, aby politycy, również ci lokalni wypaczali niełatwą zdobycz demokracji - by mniejszość odbierała większości głos – gwałcąc ich prawo do wypowiedzania swych poglądów. Tak było niedawno w polskim parlamencie i tak było na ostatniej sesji rady miejskiej w Jaworznie. Mniejszość - wybrańcy, odebrali głos swemu suwerenowi – obywatelom. Kolejnym krokiem w naszym mieście, ma być ponoć ograniczenie prawa do wypowiedzi wybranemu w wyborach bezpośrednich prezydentowi i bezprecedensowa próba ograniczania jego uprawnień.

To od nas – mieszkańców i tych, którzy w ich imieniu pełnią służbę zależy, czy za piękną biblioteką, odnowionym rynkiem, świetnie wyposażonym szpitalem, przebudowanym układem drogowym, ogromnym projektem kanalizacyjnym, nowoczesnym transportem i mnóstwem innych pomniejszych lecz ważnych cywilizacyjnych kroków pojawią się następne dowody, że danego nam czasu nie zmarnowaliśmy w bezsensownych sporach.

W pierwszej części dzisiejszego wystąpienia świadomie i celowo nie użyłem żadnych nazwisk, choć bardzo wiele ich przecież znam. Zrobiłem to po to, by uświadomić Państwu, że dla przyszłych pokoleń będziemy podobnie bezimienni jak te tysiące, które wywalczyły niepodległość. Taka naturalna kolej rzeczy, że do historii przejdą zupełnie pojedynczy: Marszałek Piłsudski, Karol Wojtyła, Lech Wałęsa, Lech Kaczyński, Tadeusz Mazowiecki. Nam przypadła skromna rola, by projekt wolna i niepodległa Polska wypełniać mądrością dobrych rozwiązań, rzetelnością i pracą, a tym którym to podarowali obywatele – uczciwą służbą.

**Prezydent Miasta
Paweł Silbert**